



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Nr. 39.

Wągrowiec, sobota dnia 19 maja 1928.

Rok III.

Krakowska afera szpiegowska

Kraków, 18. 5. Odnośnie do ukazujących się w prasie komunikatów w sprawie afery szpiegowskiej w Krakowie, Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie wyjaśnia, że żaden z pośród aresztowanych pracowników kolejowych nie należał do kategorii urzędników, gdyż Turek i Idzikowski byli niższymi funkcjonariuszami (dawna kategoria podurzędników), Chrobak i Mróz byli dziennie płatnymi kancelistami, żaden z nich nie jest pracownikiem działu wojkowego Dyrekcji Kolejowej. Zaznacza się, że tytuł „starszy asystent” jest tytułem niższego pracownika kolejowego, a nie urzędnika.

Urlop premjera

Warszawa, 18. 5. Urlop wypoczynkowy premjera Piłsudskiego został znowu odroczone. Jak się dowiadujemy premier rozpocznie urlop nie przed, jak 1 czerwca. Miejsce spędzenia urlopu nie jest jeszcze ustalone.

Warszawa, 18. 5. Premier Piłsudski wyjechał wczoraj autem do Sulejówka, skąd dzisiaj wrócił i pracował w Generalnym Inspektoracie Armji.

Podatek majątkowy

Warszawa, 18. 5. Jak się okazuje, podatek majątkowy, według projektu min. Czechowicza przełożonego Sejmowi, ma wynosić 5 pro mille, a nie 5 proc., jak poprzednio podano. Dla majątków, których wartość nie przekracza 15.000 zł, stosuje się takse obniżoną 4 pro mille.

Upadek samolotu

Akyab, 16. 5. Lotnik francuski Pelletier d'Oisy spadł tu na pola wyścigowe, wyszedł jednak bez szwanku. 2 mechanicy, którzy towarzyszyli lotnikowi, odnieśli rany. Samolot doznał poważnych uszkodzeń.

Wysadzenie w powietrze wieży Bismarcka w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 18. 5. Dzisiaj o godz. 8.30 rano w Bydgoszczy została wysadzona w powietrze t. zw. wieża Bismarcka.

Darowizna króla Amanullaha

Moskwa, 18. 5. Król afgański Amanullah ofiarował 10 tysięcy złotych na biedne dzieci w Moskwie. Krażą pogłoski, iż darowizna ta dokonana została z funduszu komisariatu ludowego spraw zagranicznych.

Szkolnictwo polskie w Belgji

Na 10.000 polskiej emigracji zarobkowej w Belgji, posiadamy obecnie 5 szkół polskich, z personelem nauczycielskim w liczbie 7 osób. Do szkół uczęszcza ogółem 311 dzieci. Ze względu na niezwykle liberalne ustawodawstwo szkolne w Belgji, w szkołach tych wszystkie przedmioty wykładane są po polsku, zgodnie z programem szkoły powszechnej. Nauczycielstwo szkół polskich w Belgji mianuje i opłaca Ministerstwo W. R. i O. P. w Warszawie. Opiekę nad szkołami sprawuje w ramieniu Ministerstwa ks. dr. Kotowski, rektor misji polskiej w Brukseli.

W pogoni za Sochackim

Warszawa, 19. 5. Władze policyjne czynią nadal poszukiwania za wydanym przez Sejm posłem Sochackim. Istnieją poszlaki, że jest on jeszcze w Polsce i ukrywa się, nie zdoławszy przekroczyć granicy sowieckiej. Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

Rokowania polsko-litewskie

Warszawa, 19. 5. W piątek wieczorem przybyła do Warszawy delegacja litewska z Zau-niusem na czele. Delegacja przybyła celem podjęcia rokowań gospodarczych z Polską.

Zatarg w sejmowej komisji prawniczej

Warszawa, 18. 5. Na sobotnim posiedzeniu komisji prawniczej zaszedł ostry spór pomiędzy rządem, jedynką a większością komisji. Mianowicie komisja przystąpiła do rozpatrywania wniosku P.P.S. w sprawie znowelizowania dekretu o „Dzienniku Ustaw”. Przed przystąpieniem do dyskusji wiceminister Car domagał się, by komisja zasadniczo wypowiedziała się w sprawie uchylania dekretów, przypominając iż dotychczas opinię swą wypowiedziała jedynie komisja konstytucyjna. (Przypomnieć tu należy, iż gdy się ta kwestja wyłoniła w komisji prawniczej, odstąpiła ją ona komisji konstytucyjnej do opinjowania. I tak się stało.

Po p. Carze zabrał głos przedstawiciel min. sprawiedliwości dr. Kuczyński i zaczął w swem przemówieniu reasumować dyskusję w tej mierze w komisji konstytucyjnej. Większość komisji prawniczej jednak nie chciała prowadzić nad tą kwestją dyskusji, uznając ją za dostatecznie za-

łatwioną przez uchwałę komisji konstytucyjnej i postanowiła przejść wbrew głosom jedynki do rozprawy nad wnioskiem P.P.S.

Gdy zaczął przemawiać pos. Liberman, referent p. Car i p. Kuczyński opuścili komisję. Posiedzenie mimo to odbywało się dalej. W toku dyskusji pos. Zahajkiewicz (Ukr.) domagał się, by „Dziennik Ustaw” drukowano w trzech językach: polskim, ruskim i białoruskim, ale później cofnął swe żądanie, zastrzegając postawienie odpowiedniego wniosku przy trzecim czytaniu projektu.

Gdy już przegłosowano projekt ustawy i pozostał tylko do przegłosowania tytuł ustawy, przerydujący wówczas pos. Piłsudski (przewodniczący pos. Pieracki (Z.L.N.) był wskutek choroby nieobecny) oświadczył, iż wobec niedopuszczenia do głosu jedynki przez zamknięcie dyskusji przewodniczyć na tem posiedzeniu nie będzie i obrady zamyka.

Nowy poseł jugosłowiański w Polsce

Warszawa, 18. 5. Dnia 16 maja o godz. 12 po południu p. Jovan D. Milankowicz, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny J. K. M. Króla Serbów, Chorwatów i Słoweńców, złożył

p. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku, w towarzystwie sekretarza Poselstwa, p. Milovana Prodanowicza.

Odpowiedź polska na noty sowiec.

Warszawa, 18. 5. Rząd polski przygotowuje już odpowiedź na dwie noty, wystosowane przez rząd sowiecki w związku z zamachem na Lizarewa. Rząd polski uwzględni w nocie wyniki śledztwa w sprawie Wojciechowskiego oraz konsekwencje, jakie wyciągnięto w stosunku do Zw. Młodzieży Rosyjskiej w Warszawie. Nota

zostanie wysłana w pierwszej połowie przyszłego tygodnia.

Warszawa, 18. 5. W związku ze złożeniem przez 13 rosyjskich emigrantów, aresztowanych w związku z zamachem na Lizarewa, podaniem o zwolnienie z aresztu Sąd Okręgowy zażądał od prokuratury aktów sprawy.

Proces inżynierów z Zagłębia Donieckiego

Moskwa, 18. 5. Wielki proces afery sabotażowej w Zagłębiu Donieckim rozpoczyna się jutro. Na ławie oskarżonych zasiądzie ogółem 50 inżynierów i sztygarów Rosjan oraz 3 Niemców. Zainteresowanie procesem jest ogromne. Już w dniu wczorajszym przybyło kilkunastu korespondentów zagranicznych. Ogółem przysłuchiwać się będzie rozprawom 100 dziennikarzy sowieckich i zagranicznych. Na rozprawie będą również obecni obserwatorowie poselstwa niemieckiego, polskiego i francuskiego. Niektóre momenty procesu mają być transmitowane przez radio.

Rząd sowiecki dąży do wyzyskania w celach propagandowych przebiegu procesu i dlatego oddał do dyspozycji największą salę na rozprawy, która pomieścić może około 2000 osób. Będą wy-

dawane tylko jednorazowe karty wstępu tak, aby w ciągu całego procesu mogło być obecnych 50 do 60 tysięcy osób.

Moskwa, 18. 5. Oskarżonych w procesie donieckim można podzielić na trzy grupy. Do pierwszej należą ci, którzy przyznali się do winy (?), do drugiej tacy, którzy częściowo tylko przyznali się do winy, i wreszcie w trzeciej znajdują się ci oskarżeni, którzy się do winy nie przyznali.

Pierwszą grupę stanowi 20 oskarżonych, drugą 7 oskarżonych, i trzecią 26 oskarżonych. Z pośród Niemców jeden tylko przyznał się do winy i to częściowo. Niektórzy z oskarżonych składają bardzo szczegółowe zeznania, wyliczając źródła, z których organizacja otrzymywała pieniądze.

Rozwiązanie Związku Młodzieży Rosyjskiej w Polsce

Warszawa, 18. 5. Śledztwo w sprawie zamachów na urzędnika sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Warszawie Lizarewa posuwa się w dalszym ciągu. W związku z dotychczasowymi wynikami dochodzeń komisarz rządu miasta Warszawy zawiesił w czynnościach zarząd główny Związku Młodzieży Rosyjskiej. Decyzję swą komisarz rządu umotywował faktem sprzecznej z statutem organizacyjnym, i szkodliwej dla państwa działalności członków Związku Młodzieży Rosyjskiej.

W dniu wczorajszym specjalnie delegowany

oficer policji opieczętował archiwum Związku Młodzieży Rosyjskiej, zarządu głównego i oddziału warszawskiego. Jednocześnie komisarz rządu Jaroszewicz wystąpił do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem o rozwiązanie organizacji młodzieży rosyjskiej na całym terenie Rzeczypospolitej. Wniosek motywowany jest przytoczeniem faktu, że w ciągu 8 miesięcy dokonali dwóch zamachów na członków przedstawicielstwa sowieckiego w Warszawie osoby, którzy byli związani bądź ideowo, bądź organizacyjnie ze Związkiem Młodzieży Rosyjskiej.

Skamieniałe echa prawieków

Toruń, 19. 5. Profesor Uniwersytetu Poznańskiego p. Kostrzewski wykrył na polu p. Fiedlera w Chełmży, powiat toruński, ślady osady z młodszej epoki kamiennej. Odkrycie jest bardzo ciekawe z tego względu, że jest to pierwsza osada rolniczej ludności południowego pochodzenia, przybyłej tu wzdłuż biegu Wisły z Małopolski. Wykopaliska przedstawiają się w postaci

szczątków chaty, t. zw. „ziemiarki”, długiej 8 metrów ze śladami słupów, podtrzymujących ongiś dach. W obrębie odkopanej chaty znaleziono dużą ilość ułamków naczyń z typowymi ozdobami tak zwanych „wstęgowań”. Znaleziono też motykę w kształcie kopyta szewskiego, dużo narzędzi z krzemienia i kamienia, żarna i wiele innych przedmiotów.

Zatarg chińsko-japoński

Genewa, 16. 5. Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał w ostatnich dniach od nacjonalistycznego rządu chińskiego następujący telegram, który podał do wiadomości rządów wszystkich państw, będących członkami Ligi Narodów:

Nankin, dnia 1 maja 1928. W imieniu rządu nacjonalistycznego republiki chińskiej mam zaszczyt w charakterze prezesa rządu zwrócić uwagę pańską na powyższą sytuację, wytworzoną z powodu wysyłki do prowincji Szantungu znacznej ilości wojsk japońskich, jak również z powodu wrogich kroków, podjętych na terenie tej prowincji, co stanowi działanie wojenne przeciwko Chinom.

W dniu 3 maja r. b. wojska japońskie strzelały w stolicy Szantungu, Tsinanie, do żołnierzy chińskich oraz Chińczyków, osób cywilnych, bez żadnej prowokacji ze strony tych ostatnich. Dalej wojska bombardowały sąsiednie dzielnice, przy czym z górą 1000 osób odniosło rany, bądź też zmarło. Potworniejszy jeszcze jest fakt, iż jeden z oddziałów wojsk japońskich wtargnął do biura naszego lokalnego komisarza Min. Spraw Zagr. w Tsinanie, zaarrestował go, poczem obciął mu uszy i nos, rozstrzelał na miejscu (wraz z 3 członkami jego personelu).

W dniu 7 maja r. b. wojskowe władze japońskie, znajdujące się w Tsinanie, wysłały do naszego naczelnego dowódcy notę, zawierającą niezrozumiałe i niemożliwe do wykonania żądania, dając mu 12 godzin czasu na przesłanie odpowiedzi. Nie czekając na naszą odpowiedź, wojska japońskie wznowiły wrogie kroki w sposób bardziej intensywny i nie zaprzestały ich do chwili wysłania niniejszego telegramu.

Ponadto Japonia wysłała na terytorja chińskie nowe wojska lądowe i morskie, jednakże nasze władze cywilne i wojskowe przez cały ten czas działały z największym umiarkowaniem zgodnie z rozkazami, wydanymi przez rząd.

Ośmielam się niniejszem zwrócić uwagę Pańską na fakt, iż integralność terytorjalna i niezależność polityczna Chin zostały w sposób brutalny pogwałcone, oraz że pokój pomiędzy narodami jest zagrożony z powodu aktu agresji, dokonanego przez Japonię.

Zwracam się do Pana z prośbą, aby zgodnie z par. 2 art. 11 paktu Ligi Narodów zwołał Pan w trybie przyspieszonym Radę Ligi Narodów.

Domagam się usilnie, aby Liga Narodów wezwała Japonię do zaprzestania wrogiego działania, oraz do natychmiastowego wycofania wojsk japońskich z Szantungu.

Co do ostatecznego uregulowania całokształtu sprawy, rząd nacjonalistyczny, przekonany całkowicie o słuszności swej sprawy, gotów jest zgodzić się na każde godne jej załatwienie w drodze czy to międzynarodowej ankiety, czy też arbitrażu. (—) Tau-Yen-Kai.

Ks. Karol osiedli się w Belgji

Bruksela, 16. 4. Dziennik „Soir” podaje oświadczenie miarodajnej osobistości, jakoby ks. Karol rumuński zamierzał osiedlić się w zamku w Ardennach w oczekiwaniu na okazję kupna odpowiedniej posiadłości.

Londyn, 16. 5. Wszystkie przygotowania do odjazdu ks. Karola rumuńskiego są już zakończone. Dzisiejsza noc była prawdopodobnie ostatnia, jaką ks. Karol spędził na ziemi angielskiej. Jak sądzą przyjaciel ks. Jonescu poczynił wszystko niezbędne dla przyjęcia ks. Karola w Belgji.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

140) Sułtanka Walida chłodno i bez odpowiedzi przyjęła te słowa przyjęcia, gdyż właściwe ich znaczenie również aż nadto dobrze znała.

— Zaprowadź mnie do twego najbardziej ustronnego pokoju, książę — rzekła swym zwykłym, rozkazującym tonem. — Mam z tobą do pomówienia.

— Murad ceni bardzo tę chwilę, w której wprowadzić może do swego domu matkę swego stryja — rzekł książę i zaprowadził sułtankę Walidę do przeladowanego złotem i aksamitem pokoju, gdzie wskazał jej największe i najwspanialsze wezgłowie.

Cesarzowa matka usiadła.

— Mieszkasz tu lepiej i swobodniej — zaczęła po chwili. — Czy tylko to uznajesz i oceniasz!

— Każda łaska mego potężnego stryja jest drogą dla mnie, każdą łaskę przyjmuję z wdzięcznością!

— Przychoďte zwrócić ci uwagę, książę Muradzie, że będziesz więcej jeszcze swobody używał, że będziesz mógł żyć jak i gdzie ci się będzie podobało!

— Słowa twoje zadziwiają mnie, najdostojniejsza księżno. Jakim sposobem ja mogę los swój zmienić?

— Jest w twojej mocy usunąć wszelką nieufność, wszelką teraz zrozumiałą, a dla ciebie uciążliwą ostrożność! Znasz powód wszystkich rozporządzeń, które ci przeszkadzają... następstwo tronu je wywołuje.

— Zauję bardzo. Jednak jakże często tobie

Hergt wzywa Niemców do walki oreźnej z Polską

Berlin, 17. 5. Na przedwyborczym zebraniu politycznym we Wrocławiu kanclerz Hergt oświadczył, że dotychczasowy sposób rozwiązywania problemów wschodnich zapomocą subwencji rządowych jest niewłaściwy. Środki połowiczne są niewystarczające. Naród niemiecki powinien powstać z bronią w rękę, jak to uczynił w roku 1813 przeciwko ciemniejszemu Napoleonowi.

Krytyczny stan zdrowia Stresemanna

Berlin, 17. 5. Na wiadomość o chorobie Stresemanna kanclerz Marx przerwał urlop wypoczynkowy nad Lago Maggiore i powrócił do Berlina. Wprost z dworca Marx udał się do Hindenburga, a wkrótce potem zwołał posiedzenie obecnych w stolicy ministrów.

Wydany komunikat głosi tylko, że Rada Ministrów postanowiła wysłać Stresemannowi życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

Choroba Stresemanna, mimo uspokajających komunikatów, mniej więcej tej treści, że niebezpieczeństwo zagrażające życiu jeszcze nie istnieje, — nie wroży, jak się zdaje, dobrego końca, ponieważ pacjent przez kilka dni leżał nieprzytomny.

Wczoraj musiano choremu zastrzyknąć morfinę. Pod wpływem zastrzyku Stresemann odzyskał przytomność na przeciąg 5 godzin i napił się herbaty, dopytując się o ostatnie wydarzenia polityczne w Rzeszy.

W kołach politycznych Niemiec obawiają się, że na wypadek śmierci Stresemanna, który już teraz upatrzony jest na ministra nowego rządu, rozleci się cały gmach „porozumienia pokoju”, kunsztownie budowany przez wiele lat. Niemcy nieprędko znajdą podobnie zręcznego kierownika politycznego.

Starcie robotników z policją

Eisenstein (Bawaria), 17. 5. W pogranicznej miejscowości czeskosłowackiej Neutral doszło do starcia pomiędzy strajkującymi robotnikami rolnymi a policją. Robotnicy obrzucili policję kamieniami i zaatakowali ją siekierami i kosami. Policja dała salwę do tłumu, zabijając jedną kobietę i raniąc dwóch robotników.

Dalsza germanizacja nazw miejscowości polskich

Gdańsk, 16. 5. Germanizacja nazw polskich miejscowości na Mazurach i w Pruszech Wschodnich trwa w dalszym ciągu. W ostatnich czasach zmieniono nazwy 2 miejscowości, a mianowicie Wierzei i Jeziorek na nazwy niemieckie Gregerswalde i Preussenburg.

Na wystawę rolniczą do Pragi

Wczoraj o godz. 15,50 wyjechała na Wystawę Rolniczą do Pragi wycieczka 40 członków Wielkopolskiego Związku Hodowców Nasion „Cerealia” oraz przedstawiciele W. Izby Rolniczej p. dr. T. Konopiński i 2 delegaci państwowego urzędu melioracyjnego w Poznaniu i Bydgoszczy.

Wycieczkę odprowadzał w imieniu konsulatu czeskosłowackiego p. sekretarz Jarosław Sponar.

i stryjowi memu na kolanach przysięgałem, że nigdy za życia sułtana nie zrobię nieprawego kroku do osiągnięcia tronu.

— To są próżne słowa, mój książę Muradzie... Wiem ja o tem lepiej. Dzięki czujności muszry i sługi, brakło ci dotąd sposobu do robienia spisków. Zdarzy się jednak sposobność taka, to blask tronu zachęci cię do złamania słowa. Nie zaprzeczysz, książę temu co mówię! Sułtan w swojej nieskończonej dobroci zachował cię i brata twego przy życiu ale nie zapomina, że życie to jest tylko podarunkiem przez sułtana. Jeden jest tylko środek dla ciebie, zapewnienia sobie zupełnej wolności i bezpieczeństwa życia.

— Wymień mi go, najdostojniejsza księżno.

— Środkiem tym jest uroczyste zrzeczenie się tronu.

— Czy sądzisz najdostojniejsza pani, że przez moje zrzeczenie się praw do tronu położenie rzeczy się zmieni, że nie znajdzie się zaraz nowy następca, jak ja się tylko zrzeknę swoich praw?

— Ty jesteś najbliższy. Chodzi tylko o twoje zrzeczenie się — ciągnęła dalej sułtanka Walida. — Zrobisz bardzo rozsądnie, książę Muradzie, gdyż nie tylko dla ciebie ale i dla wszystkich rozpocznie się inne życie. Ja wiem, że rozporządzasz wielkimi sumami i obawiasz się, że przy zrzeczeniu się tronu przestaną być twoimi ja jednak przyrzekam ci wszystkie moje skarby, jeżeli podpiszesz akt zrzeczenia się tronu.

— Piękne przyrzeczenie, dostojna księżno! Chciałabym zrzec się twoich skarbów? — zapytał książę Murad zdziwiony.

— Tak istotnie. Otrzymasz moje skarby, skoro się zrzeczesz swoich praw. A jakież się wtedy życie

Trzęsienie ziemi

Kair, 15. 5. Obserwatorium w Heluanie zanotowało dziś o godz. 0,80 silne trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajdował się w odległości 11 tys. klm.

Zbrodnie Ku-Klux-Klanu

W Pittsburgu toczy się proces Ku-Klux-Klanu z 5 byłymi jego członkami, którzy oskarżają tę organizację o akcję terrorystyczną. W jednym z ostatnich dni rozpraw świadek Ludlow, b. członek Klanu w latach 1920-1921, opisał straszne ścinające krew w żyłach sceny palenia ludzi żywcem na stosie. Rozgrywały się one w stanie Texas. Scenom tym miały przyglądać się setki klanistów, ubranych w rytualne stroje. Sądy tajne odbywały się pod przewodnictwem Evansa, reprezentującego w Klanie najwyższą władzę.

Ludlow ze szczegółami opisywał, jak palono „białego” antyklanistę w Terril (Texas), jak polewano go naftą, obkładano chróstem itd.. Obrońca administracji klanowej Connaughton z Washingtonu usiłował przerwać zeznania Ludlowa, ale przewodniczący rozprawom sędzia Thomason nie uwzględnił jego sprzeciwu i w ten sposób wyszły na jaw, okryte głęboką tajemnicą sądu Ku-Klux-Klanu.

Królestwo biblijnej Saby

Odczytanie pisma klinowego na kamiennej tablicy, znalezionej w południowej Arabji, przynosi odkrycie, że królestwo biblijnej Saby było pierwszą zapewne w dziejach świata monarchją o ustroju konstytucyjnym. Tak zapewnia prof. James Montgomery z uniwersytetu w Pensylwanji, który wygłosił na ten temat odczyt w amerykańskim towarzystwie filozoficznym w Nowym Jorku. Uczony dodaje, że królestwo Saby swoim ustrojem państwowym w zadziwiający sposób uprzedziło konstytucję brytyjską.

Prastary ten „dekret” parlamentarny nie ma żadnej daty, ale prawdopodobnie pochodzi z epoki o wiele późniejszej, aniżeli ta, w której żyła biblijna królowa Saba, którą odwiedzał w dziesiątym stuleciu przed Chrystusem król żydowski Salomon.

Prof. Montgomery przypuszcza, że świeżo odkryta ustawa państwowa królestwa Saby w południowej Arabji powstała nie na długo przed epoką chrześcijaństwa.

Z odcyfrowanego dokumentu klinowego wynika, że wola czynników prawnopaństwowych posiadała tę samą siłę i wpływ, co zarządzenia monarchy.

Ponieważ dokument ten wspomina wyraźnie o dwóch uprzednich posiedzeniach parlamentarnych, więc stąd wniosek jasny, iż ten system konstytucyjny rządów w tem państwie starożytności zapuścił już trwałe korzenie.

Szczegóły, zawarte w owym prastarym dokumencie wykazują, iż wówczas w królestwie Saby istniały dwie instytucje ustawodawcze, które w sensie dzisiejszym można by nazwać senatem i izbą posłów.

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

przed tobą otworzy. Będziesz bogaczem bez kłopotów, przywiązanych do tronu. Będziesz żył sobie jak zechcesz i nikt z tej zmiany nie będzie tak rad właśnie, jak ja.

— Istotnie są to nadzwyczaj ponętne obrazy. — Oóż chcesz więcej jeszcze — ciągnęła dalej podchlebiającym tonem sułtanka Walida. — Za zrzeczenie się tronu będziesz miał kupy złota i każde życzenie twoje będzie spełnione. I jeszcze więcej. Będziesz mógł życie pędzić, gdzie zechcesz, w Paryżu, który przecież jest celem twoich życzeń. Będziesz miał najpiękniejsze odaliski. Ja sama ci je podaruję, książę Muradzie. Mów. Czy zrzeczesz się?

— Nie mogę tego zrobić, dostojna księżno.

Sułtanka Walida wstrząsnęła się, czy wszystkie jej przyrzeczenia daremnie były skierowane do Murada.

— Dla czegoż nie możesz? I któż ci zabrania? Jakieżże innej woli masz być posłusznym. Lub może mało ci jeszcze przyrzekałam?

— Przyrzekałam ci wszystko, co posiadasz. Nie sądzę, że tego nie uznaje. A jednak muszę ci odpowiedzieć, księżno, że nie mogę zrzec się moich praw.

— Marzysz o blasku tronu, pojmuję to dobrze, myślisz o władzy, o tytule sułtana, jednak patrzysz na pozory a nie chcesz widzieć nieprzyjaciół, jakich zawsze wielu około dworu. Jak tylko wstąpisz na tron, nie będziesz miał spokojnej godziny. Zastanów się nad tem Muradzie!

— Wszystko dobrze rozważyłem, dostojna księżno.

— A jednak zostajesz przy twem postanowieniu?

— Byłbym winnym przed sobą samym, przed całym narodem, gdybym rzekł się tronu bez ważnych powodów — rzekł z mocą Murad.

List Antka Plecibajskiego

Szanowny Panie Redaktorze!

Humor mi jakoś nie wraca i nie wiem, co to w przyszłości będzie. Próbowałem już w najrozmaitsze sposoby, by melancholję wypędzić, lecz to wszystko jakoś siarściec pomalu idzie. Był tylko mój złoty humor wrócił — więcej niczego nie pragnę — a potem do stu tysięcy pierników okręcanych, to wszystko mi jedno, ale napewno wszystkie gnaty... połamię. Sądzę, że jak wiatr się obróci z innej strony, to będzie wszystko inaczej — a Antek Plecibajski gwizdać sobie będzie, jak mu się tylko spodoba a inni niech sobie chociaż po nogach chodzą. Zapewne mnie Pan Redaktor zrozumie.

Po długim czasie wstąpiłem wczoraj ze Stasiem do Józefki na wodę sodową. Józefek, ten morowy chłop, się bardzo uradował, gdy mnie zobaczył — a na znak szczerego przyjaźni daliśmy sobie gęby, ale nie tak, jak to kobiety się całują, tylko tak trochę wąsikami o policzek. Polityki to już teraz u Józefki, ani za 10 groszy się nie usłyszy i nie wiem dla czego, już cała polityka wszystkim dosyć przypiekła patelnię. Mnie to jest obecnie bardzo dobrze, tylko jak mówię: wiatr się musi z innej strony wiać.

Jutro idziemy ze Stasiem na połowanie na młode lisy, będzie to bardzo zajmująca rozrywka.

Kończąc ten list, zasylam wszystkim młodym Czytelnikom „Głosu Wągrowieckiego” dużo szczęścia wiosennego, a Panu Redaktorowi życzę największą wygraną z loterii.

Antek Plecibajski.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 19 maja. Piotra Celestyna p. w.
Wschód słońca godz. 3.37. Zachód słońca godzina 19.26.
Wschód księżyca godz. 3.04. Zachód księżyca godz. 19.26.
Niedziela, 20 maja. Bernardyna w.
Wschód słońca godz. 3.36. Zachód słońca godz. 19.28.
Wschód księżyca godz. 4.49. Zachód księżyca godz. 20.00.
Poniedziałek, 21 maja. Wiktora m.
Wschód słońca godz. 3.34. Zachód słońca godzina 19.30.
Wschód księżyca godz. 5.58. Zachód księżyca godz. 20.34.
Wtorek, 22 maja. Julji p. m., Heleny p.
Wschód słońca godz. 3.33. Zachód słońca godzina 19.31.
Wschód księżyca godz. 7.07. Zachód księżyca godz. 21.08.

Tylko do 25 bm. przyjmują listowi i urzędy pocztowe przedpłatę na „Głos Wągrowiecki” na miesiąc czerwiec. Przedpłata miesięczna wynosi tylko 0,88 zł. By uniknąć przerwy w dostarczaniu dalszych numerów, radzimy z zaabonowaniem nie zwlekać i uczynić to natychmiast.

Ofiarodawcy. Na cele rozwoju nowozorganizowanej „Drużyny piłki nożnej PW. Wągrowiec” ofiarowali:

P. dyr. Płoszyński 5 zł, ks. kan. Beyer 5 zł, p. Gramze 5 zł, p. Płoszyński Jan 5 zł, p. dyr. Szpruta 5 zł, p. mjr. rez. dr. Hoppe 5 zł, p. dyr. Ukielski 5 zł, p. por. Szudziński 5 zł, p. Bonowski Józef 5 zł, p. dr. Myszkowski 5 zł, p. Magdziarz 3 zł, p. Roszak 5 zł, p. Szyszka 5 zł, p. komor. sąd. Rykaczewski 5 zł, p. komor. sąd. Polewczynski 5 zł, p. Maciejewski 5 zł, p. Czerwiński 3 zł, p. Schostag 5 zł, p. Gotowicz 5 zł.

Z targu. Podczas śródownego targu płacono za masło 2.80—3.00 zł, jaja 1.50—2.00 zł, kaczki 3.50—4.00 zł, kury 2.80—3.00 zł, indyki 6.50 do 7.00 zł, gołębie 1.50 zł, ziemniaki 4.50—5.00 zł.

„Dzień Sokół”. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbył się w całym Województwie „Dzień Sokół”. Z tego powodu odbyła się i w naszym mieście kwesta uliczna, na zasilenie funduszu Wszechsłowińskiego Złotu Sokolego, który odbędzie się w roku 1929 w Poznaniu.

Swój do Swego. Już dość często pisaliśmy, że Polacy i to przeważnie włościanie — a nawet i miejscowi obywatelowie — popierają żydów w naszym mieście.

Poruszałimy często na łamach naszego pisma sprawę żydów z ul. Strzeleckiej, policja nasza zajęła się tą sprawą i już teraz nie widać, ażeby w niedzielę lub święta chrześcijanie chodzili podczas nabożeństwa po zakupy do żydów.

Lecz policja nie zwraca uwagi na ul. Bydgoską, którą także zamieszkuje żydek i podczas niedziel i świąt najlepszy handelek uprawia.

Słusznie jest oburzenie kupców miejscowych na tolerowanie takich rzeczy.

A ci wszyscy, którzy chodzą popierać żydów, nie wiedzą, że przez to podkopują podwaliny Polski.

A więc pamiętajmy o naszym hasle: „Swój do Swego i po Swoje”, a wtenczas dopiero: zapamiętajmy dobrobyt w naszej kochanej Polsce.

Posterunek P. P. w Wągrowcu podaje do wiadomości, że znajduje się tam opona samochodowa, znaleziona w tych dniach na ul. Gnieźnieńskiej. Poszkodowani mogą się zgłosić.

Wycieczka Sokółów. W ubiegły czwartek w święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbyła się wycieczka Tow. gimn. „Sokół” do Modrzejewa. W ogrodzie p. Sitarka urządzono różne gry towarzyskie. Następnie udano się na sałę, gdzie bawiono się ochoczko i wesoło. O godz. 8.30 wieczorem powrócono do domu, by po wesołej rozrywce stanąć rano do znoej pracy.

Zabawa taneczna. Orkiestra Tow. Powst. i Wojaków urządza w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 8-jej wieczorem zabawę taneczną, połączoną z wielu niespodziankami w pięknej nowo-wybudowanej sali p. Rossego (Nowa Strzelnica). Czysty zysk przeznaczony na zakup niezbędnych instrumentów.

Zawody sportowe w niedzielę, dnia 20 b. m. W niedzielę, dnia 20 b. m. organizuje Pow. Komendant PW. zawody w biegach, mianowicie:

- 1) bieg na 100 mtr. dla młodzieży męskiej od lat 15—18 i 19—25;
- 2) bieg na 500 mtr. dla młodzieży męskiej od lat 19—25;
- 3) bieg na 1000 mtr. dla młodzieży męskiej od lat 19—25.

Do biegów mogą się zgłosić członkowie wszystkich Org. PW. Zgłoszenia przyjmuje Pow. Komendant PW. w niedzielę od godz. 8.30—9.30 i od godz. 14—15. Zbiórka zawodników o godz. 16.30 na boisku. Zwycięzcy otrzymają dyplomy.

Kujawki. (Zabawa letnia). W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się w Kujawkach na dziedzińcu szkolnym zabawa letnia połączona z różnymi niespodziankami i rozrywkami. Początek o godz. 2 po południu. Wstęp do ogrodu dla panów 1.50 zł, dla pań 1.00 zł, dla dzieci wstęp wolny. Orkiestra dęta.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Skoki. Jarmark w Skokach odbędzie się we wtorek, dnia 22 maja rb.

Rogoźno. (Karę śmierci). W marcu 1927 roku niejaki Andrzej Baszczyński zamordował

w chęci zysku handlarza Moryca Tanuchena. Sąd powiatowy ustaliwszy winę mordercy, stwierdził jednocześnie, iż jest on sprawcą kilku napadów i skazał go za rozbój na 10 lat więzienia, a za morderstwo na karę śmierci. Skazany założył apelację od wyroku do Sądu Najwyższego, który jednak karę śmierci zatwierdził, uchylając jedynie karę za rozbój. Morderca apelował do Prezydenta Rzplitej, lecz bezskutecznie. W najbliższych dniach ma się odbyć egzekucja w miejscowym więzieniu.

Łobżenica. (Skończył karierę w kozie). Sensacja ubiegłego tygodnia było nagłe przybycie do nas autem prokuratora sądu okręg. z Bydgoszczy, który w ciągu tygodnia przeprowadził ścisłą rewizję ksiąg sądowych, prowadzonych przez rejestratora w X st. st., Muchę, podejrzanego o niedozwoloną manipulację. Wynikiem tej rewizji było osadzenie rejestratora w areszcie, któremu ujawniono trzymane chwilowo w tajemnicy nadużycia. Charakterystycznym jest, że Muchowi obłożono przytem nabytą w krótkim czasie przez niego kamienicę aresztem.

Kcynia. (Kradzież). Przy końcu zeszłego miesiąca dostali się przy pomocy wytrychów nieznani dotąd sprawcy do sklepu p. Ignacego Nadolnego, mieszczącego się w kamienicy p. Piotra Syzka. Z kasy skradziono 120 zł gotówką, także zabrali towarów na ogólną sumę 700 zł. Do dziś dnia nie udało się wysledzić sprawców kradzieży mimo energicznego śledztwa, prowadzonego przez tutejszą policję.

— (Nagły skon). Dnia 7 bm. zmarła nagle w Bydgoszczy wdowa po ś. p. Stanisławie Rybaku, kupcu w Kcyni na porażenie mózgu. Rybakowa liczyła 49 lat. Pogrzeb odbył się we czwartek, dnia 10 bm., w Kcyni.

Kórnik. (Najazd żydowski). Nieliczna gmina żydowska przed niedawnym czasem, sprowadziła jedną rodzinę, niejakich Fordańskich z Zagórowa (pod Kaliszem), która się trudni krawiectwem i handlem domokrażnym. Tutejsi Żydzi dali tej rodzinie mieszkanie przy bóżnicy. Zamierzają oni znów sprowadzić dwie rodziny żydowskie, którym się przygotowuje mieszkania.

Gniezno. (Święto 17 p. a. p.). Uroczystości pułkowe rozpoczęły się w dniu patrona pułku, św. Stanisława, strzelaniem dla oficerów; zwyciężył por. Piaszczyński. Dnia 11 bm. odbył się bieg patrolowy, konkursowa jazda z zaprzęgami i strzelanie dla podoficerów. W wigilię święta wygłosił por. Styło referat o historii pułku. O godz. 21 odbył się na dziedzińcu pułku uroczysty capstrzyk, następnie odczytano nazwiska poległych. — Uroczystości niedzielne rozpoczęły się mszą polową na dziedzińcu koszarowym. Mszę św. odprawił ks. prob. Zukowski. Po mszy św. nastąpił uroczysty moment zaprzysiężenia rekrutów. Następnie odbyła się defilada przed gen. Taczakiem, przedstawicielami władz i duchowieństwa. Po południu odbyły się zawody konne.

Buk. (Ładny narzeczony). Fr. W., 28-letni młodzien z Grodziska, pragnął wstąpić w związki małżeńskie. Wybrał sobie za panią serca pewne dorodne dziewczę z Buku. Podobał się sobie, kawaler oświadczył się pannie, było już po trzeciej zapowiedzi. W tych dniach przepadł jednak ów kandydat do stanu małżeńskiego bez śladu, zabrawszy 100 złotych i nowe ubranie.

Pielplin. (Odkrycie starożytnego grobowca). W czasie orki w Dębinie na roli należącej do Nowego Dworu natrafiono na starożytny grobo-

Sułtanka Walida dumnie podniosła się.
— Wier możesz odpowiadać za skutki — rzekła chłodno — przybyłam tu w nadziei, że życie twe ocale, sam będziesz odpowiadać za skutki twego postępowania.

— Jestem na wszystko zdecydowany.

— Nawet na śmierć — zawołała grożąc sułtanka Walida, rozgniewana.

Teraz widział zniszczone swoje zamiary.

— Jeśli mi przeznaczono umrzeć śmiercią gwałtowną, wtedy losu tego nie uniknę przez to, skoro rzeknę się praw młodych do tronu — odpowiedział Murad.

— Przychodzę, by cię ratować, nie chcesz słuchać mego głosu więc idź na zgubę — rzekła cesarzowa matka. — Sułtan musi pamiętać o swoim bezpieczeństwie, obowiązek własnej obrony, musi wiać górę ponad wszelkimi względami. Jeszcze jedno — dodała nagle, raz jeszcze próbując wpłynąć na księcia. — Wszak kochasz twego syna Saladyna.

— Z całego serca, dostojna księżno.

— Chciałbyś go mieć przy sobie?

— Jest to moje najgorętsze życzenie!

— Życzenie twoje będzie spełnione, jeżeli się zrzeczesz tronu, księżo Muradzie.

Sułtanka Walida myślała, że teraz zjedna księcia do swoich planów, że wpłynie na zmianę jego woli. Murad milczał chwilę, toczył walkę ze sobą.

— Będziesz go miał przy sobie — dodała cesarzowa matka, rzucając na niego wzrok badawczy.

— Muszę zrobić ofiarę wobec obowiązku — odpowiedział błędnie i wzruszony księżo Murad. — Niechaj to będzie pierwsza ofiara.

— Zostajesz przy twoim postanowieniu?

— Nie mogę inaczej.

— Nie zrzekasz się?

— Nie mogę, dostojna księżno.

— Wier nie chcesz inaczej — rzekła rozgniewana sułtanka Walida. — Wszelka odpowiedzialność spada na ciebie.

— Dostojna matka mego stryja gniewa się na mnie?

— Syn, który rady rodziców swoich nie słucha, przestaje być ich dzieckiem! Odchodzę! Obyś nie żałował twój odpowiedzi.

Murad chciał odprowadzić cesarzową matkę do przedsiönka, krótko mu jednak tego zabroniła i pożegnała się z największą niechęcią z księżem.

Nazajutrz ukazał się Nuri Pasza w pałacu księcia. Był on o lat kilka starszy od Murada i całe jego obejście zdradzało więcej energii i chytrności. Jego błyszczące małe oczy, biegały niespokojnie wokoło i widziały wszystko.

Księżo Murad przywitał swego szwagra, z którym dotąd nie znajdował się w bliskich stosunkach, od tego dnia jednak zbliżył go do siebie.

— Jak się miewa księżniczka? — zapytał księżo, który kochał swoje siostry.

— Księżna przesyła ci swoje pozdrowienie, mój księżo, przedewszystkiem jednak — dodał Nuri, przystąpiwszy bliżej do Murada — przedewszystkiem jednak przesyła ci prośbę, byś był ostrożnym.

Murad uśmiechał się i spoglądał zdziwiony na Nuri Paszę.

— Ostrożnym? Jak rozumie moja siostra te słowa? — zapytał. — Muszyl Izzet znajduje się na dole w twoim pałacu.

— Muszyl? O tem jeszcze nic nie wiem.

— Nie doniesiono ci o tem?

— Ze inni słudzy tego nie zrobili, nie zadziwia mnie tylko Heszar.

— Zapewne nie wie o obecności Muszyla — rzekł Nuri Pasza — należy być ostrożnym, żeby nie chciało zrobić jakiego figla.

— Mówisz o figlu?

— Czy mam mówić otwarcie, mój księżo? Przychodzę tu, by cię prosić, byś ostrożnie dziś jadał i pił.

— Co przez to rozumiesz? Czy lękaś się czego złego?

— Naturalnie! Muszyl Izzet nie napróżno znajduje się w twoim pałacu, mój księżo. Jest to człowiek po którym wszystkiego się można spodziewać.

Murad patrzył poważnie przed siebie.

— Nie mogę o czemś podobnym sądzić — rzekł po chwili.

— Jednak zapewne spełnisz nalegającą moją i księżnej prośbę i będziesz w tych dniach ostrożny. Spełnij nasze życzenie.

Murad zbliżył się do stołu i dotknął dzwonka. Wszedł Heszar. Dniem i nocą był on blisko księcia.

— Czy wiesz kto przebywa od nocy w moim domu — zapytał Murad.

Heszar zdawał się nie rozumieć znaczenia tego pytania.

— Odpowiadaj! — rzekł rozkazującym tonem Murad do swego zaufanego sługi. — Czy wiesz, co się dzieje na dole w moim domu?

— Nie wiem nic szczególnego, Wasza Wysokość.

— Umiano więc utaić przed tobą jego obecność.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiec. Grobowiec obstawiony był płytami kamiennymi, a w środku znaleziono 5 glinianych urn. Na jednej z urn zauważono wyryte znaki twarzy ludzkiej.

Grudziądz. (Zjazd delegatów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków). W niedzielę odbył się w Grudziądzu zjazd delegatów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII. Po przemówieniach powitalnych i po sprawozdaniach nastąpiły wybory do nowego zarządu. W skład nowego zarządu weszli:

Kpt. rez. Goga, prezes; Prądzyński, I wiceprezes; Komar, II wiceprezes, kpt. rez. Wiśniewski, komendant; kpt. rez. Chelmiński, zast. komendanta; Wachowiak, sekretarz; Zarzycki, adjutant; Czarnecki, adjutant.

Z dawnych członków zarządu ponownie m. in. nie zostali wybrani: pp. Mielżyński, Teska Jan i Bernaczek.

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedzie: stolarz Stanisław Lewandowski z panną Marją Konwińską, listowy Nikodem Matelski z panną Kazimierą Wojdanowiczówną.

Urodzenia: stolarz Stefan Woźniak w m. syn; nauczyciel Jan Szewczyk z Rudnicz syn; inwalida Józef Widziński w m. syn; szofer Józef Jackowiak w m. córka.

Zgony: robotnica Marjanna Jakubowska z Bartodziej 17 lat.

RUCH TOWARZYSKI

Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Pow. i Woj. w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 2-iej popołudniu w Wągrowcu w sali p. Zjawieńskiego (stara Strzelnica), na które zarząd okręgowy wydeleguje 4 członków zarządu. „Wolność“.

(—) Uciechowski sekretarz. (—) Inż. Bernaczek kpt. rez. i prezes Okręgu.

Cech Zjednoczony. Z powodu niedostatecznej liczby członków zebranie Cechu Zjednoczonego w dniu 12 bm. się nie odbyło.

Ponowne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 20 maja br. o godz. 2 po południu w lokalu p. Podlewskiego. Zarząd.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen Poznań, dnia 15 5. 1928 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO: (pełnowartościowe:)

Stadniki:
pełnomięsiste młodsze 148—144
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 126—136

Jalówki i krowy:
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 176—170
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki 150—154
miernie odżywione krowy i jalówki 134—138
licho odżywione krowy i jalówki 120—126

OWCE:

Opasy chlewne:
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 128—120
miernie odżywione skopy i owce 104—110

ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 200—196
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „ 188—192
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „ 184—180
młodsze świnie ponad 80 kg. „ 170—176

CIEŁĘTA: (najlepsze tuczne)

najprzedniejsze cielęta tuczne 168—160
średnio tuczne cielęta 160—152
mniej tuczne cielęta 144—140
liche ssaki 120—130

Notowania giełdy

Bank polski płacił dnia 18 maja 1928 r.

Dolary amerykańskie 8.85—8.84
Dolary kanadyjskie 8.833
Funtów angielskich 43.353
Franki szwajcarskie 171.163
Franki francuskie 34.960
Franki belgijskie 123.943
Liry włoskie 46.803
Marki niemieckie 212.507
Guldeny gdańskie 173.304

Guldeny holenderskie 358.481
Korony czeskie 26.310
Szylingi austriackie 124.939

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 16 maja 1928 r.

Cena za 100 kg od zł—do zł
Żyto 50,50—52,00
Pszenica 51,50—52,50
Jęczmień przemysłowy 40,00—43,00
Jęczmień browarowy 49,00—51,00
Owies 42,50—44,50
Mąka żytnia 65% z wł. stan. 00,00—74,00
Mąka żytnia 70% z wł. stan. 00,00—72,00
Mąka pszenna 65% z wł. „ 71,00—75,00
Otręby żytnie 34,50—35,50
Otręby pszenne 31,50—32,50
Wyka latowa 36,00—39,00
Peluska 38,00—41,00
Groch polny 46,00—51,00
Groch wiktoria 60,00—82,00
Łubin niebieski 23,00—24,00
Łubin złoty 24,50—25,50

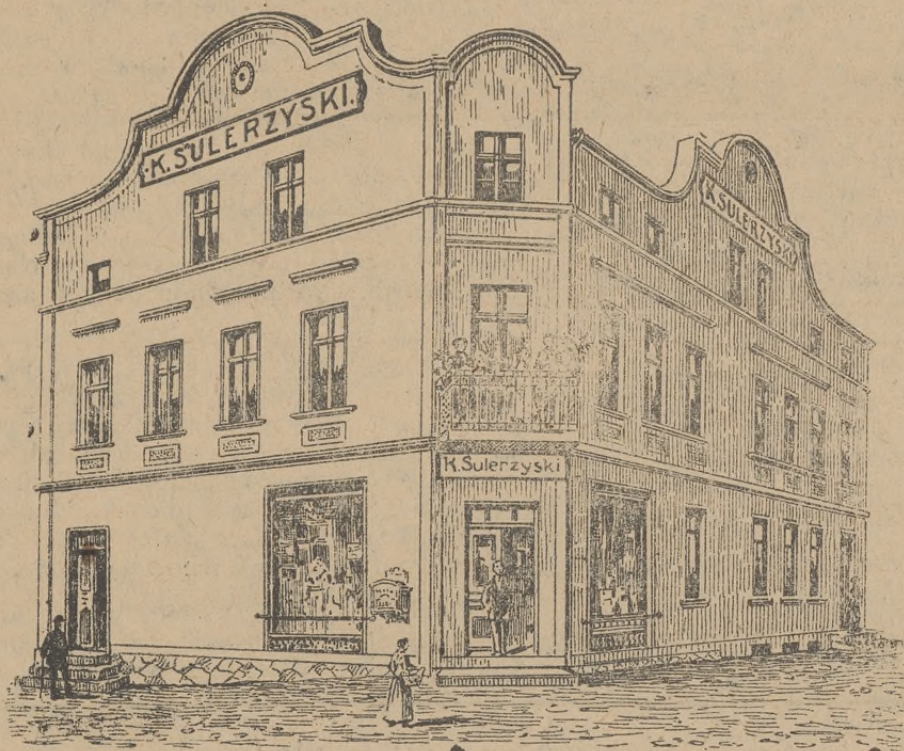
WESOŁY KĄCIK

Myśli i zdania

Rodzina to kolebka i cnota wszystkich naród.
Z niej wyrasta co tylko świętego ma naród.
Zebys się nie kotysał, jak łódka na fali.
Z młodu już sobie hartuj charakter ze stali.
Trzeba mieć przed sobą wieczność,
Cel święty i ukochany
Co rozpraszalby słonecznie
Życia chmury i тумany.
Pomimo cierpień, trosk i katuszy,
Pomimo losów zawilosc
Ten jest spokojny, kto ma w duszy
Wiare, nadzieję i miłość.

Rozumowanie chłopskie

Ksiądz: Macieju, zgadzajcie się ze swoją Magdą, bo mąż i żona to jedno ciało.
Maciej: Z przeproszeniem jegomości, temu to ja nie wierzę, bo jak mnie w karczmie zbiją, ona nie ażuje, a jak ja ją stłukę, to ja nie czuję.



Kupuję każdą ilość
wosku pszczelego

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami.

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO“.

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC

biuro: ulica Kolejowa 43. 19

N. GÓRECKI -:- GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTE-
RYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE
KSIĄŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE,
WALIZY, TOREBKI DAMSKIE,
PORTFELE, TEKI, PLECAKI
SZKOLNE, GROMNICE,
ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.

Dachówki

poleca po cenach najniższych

Kuchowicz i Ska

Fabryka dachówek

Wągrowiec, ul. Kępińska 51

46 telefon 74.

Nakaz płatniczy

świad. szkolne

do nabycia

w Drukarni

W. Kubanka w Wągrowcu.

Najlepszy skutek przynoszą
ogłoszenia

umieszczane
w „Głosie Wągrowieckim“